

Sygn. akt VIII GC 75/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2022 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Wojciech Wołoszyk

Protokolant : st. sekr. sąd. Joanna Bereszyńska

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2022 r. w Bydgoszczy

na rozprawie

sprawy z powództwa J. R.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

o uchylenie uchwały zgromadzenia wspólników ewentualnie o rozwiązanie spółki

I. uchyła uchwałę nr 1 zgromadzenia wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. z dnia 24 lutego 2021 r. w części , w której ogranicza ona zbiór podmiotów , na rzecz których udziały w spółce mogą zostać sprzedane , do osób które legitymują się równorzędnym doświadczeniem w dziedzinie budownictwa co inni wspólnicy spółki ;

II. oddała powództwo o uchylenie powyżej uchwały zgromadzenia wspólników w pozostałej części ,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.508,50 zł (dwa tysiące pięćset osiem złotych 50/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII GC 75/21

UZASADNIENIE

Powód - J. R. w pozwie skierowanym przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B. wniósł o uchylenie uchwały Wspólników pozwanej spółki z dnia 24 lutego 2021 r. podjętej w sprawie zgody na sprzedaż udziałów w celu wystąpienia powoda (udziałowca) ze spółki, w części, w której ogranicza ona zbiór podmiotów, na rzecz których udziały mogą zostać sprzedane do osób, które legitymując się równorzędnym doświadczeniem w dziedzinie budownictwa co inni wspólnicy spółki i ustala cenę sprzedaży jednego udziału na nie niższą niż jego wartość bilansowa, ustalona na podstawie zatwierdzonego przez Zgromadzenie Wspólników bilansu w 2019 r. oraz czasu obowiązywania uchwały. Ewentualnie powód wniósł o rozwiązanie spółki. Ponadto, wniósł o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód podał, że jest wspólnikiem pozwanej spółki, w której posiada 433 udziały w wysokości 216 500 zł. Powodowi oraz Z. J. (1) (udziałowcowi pełniącemu funkcję prezesa zarządu) przysługują udziały uprzywilejowane co do głosu, dwa głosy przypadają na każdy udział. Pismem z dnia 16 grudnia 2020 r. powód zawiadomił pozwaną o zamiarze zbycia wszystkich posiadanych udziałów w spółce, a ponadto wezwał do wykonania prawa pierwszeństwa nabycia udziałów. W toku Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników spółki (...) z dnia 24 lutego 2021 r. wspólnicy oświadczyli, że rezygnują z prawa tego pierwszeństwa. Zgromadzenie powzięło uchwałę o wyrażeniu zgody na zbycie przez wspólnika J. R. 433 sztuk udziałów spółki o wartości nominalnej 500 zł każdy osobie trzeciej, która legitymuje

się równorzędnym doświadczeniem w dziedzinie budownictwa co inni wspólnicy spółki, za cenę jednego udziału nie niższą niż jego wartość bilansowa ustalona na podstawie zatwierdzonego przez Zgromadzenie Wspólników bilansu w 2019 r. oraz czasu obowiązywania uchwały (§ 1). W § 2 postanowiono zaś, że uchwała weszła w życie z dniem podjęcia i obowiązuje przez okres 1 roku od dnia jej podjęcia. Pełnomocnik powoda, obecny na zgromadzeniu wniósł sprzeciw co do treści uchwały nr 1 w § 1 w zakresie, w jakim zgoda na zbycie udziałów ogranicza osobie trzeciej nabycie z powodu doświadczenia w dziedzinie budownictwa i co do ceny minimalnej sprzedaży.

Jako materialnoprawną podstawę żądania powód wskazał przepis art. 249 § 1 ksh. Zdaniem powoda, uchwała, której uchylecia dochodzi, jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i ma na celu pokrzywdzenie wspólnika. Wyraża zgodę na sprzedaż udziałów wyłącznie iluzorycznie, wprowadza bowiem jednocześnie specyficzne ograniczenia co do osoby, na której rzecz ma nastąpić sprzedaż, a ponadto co do ceny minimalnej, za którą udziały mogą zostać sprzedane. W ocenie Sądu, powyższe łączne ograniczenia czynią de facto niemożliwym znalezienie kupca na udziały powoda za tę cenę i tym samym pozbawiają go prawa własności w zakresie prawa do jej rozporządzania, co jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i narusza prawa majątkowe powoda, który z racji wieku chce zrezygnować z zaangażowania w spółce. Nadto, uchwała ma obowiązywać przez jakiś czas, czego umowa nie przewiduje. Według powoda, skarżona uchwała jest nadto sprzeczna z umową spółki i jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i jednocześnie ma na celu pokrzywdzenie wspólnika. Na wypadek gdyby Sąd uznał, że nie zachodzą przesłanki do uchylecia uchwały, powód wniósł o rozwiązanie spółki w trybie art. 271 pkt. 1 ksh. Powód podniósł, że jego pokrzywdzenie w spółce przybiera na sile. Od ok. 14 lat powód w ramach dywidendy otrzymuje 1/8 kwoty uchwalonej do podziału zamiast 1/4, przy czym kwotę niewypłaconą powodowi zarząd spółki dzielił w sposób nieformalny pomiędzy pozostałych wspólników będących jednocześnie członkami zarządu. Ponadto, powodowi nie jest udostępniana dokumentacja księgowa spółki.

Pozwana w odpowiedzi na pozew (k. 114 - 132 akt) domagała się oddalenia żądania głównego i ewentualnego, a ponadto zasądzenia od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu. Pozwany zarzucił, że powód nie zawarł w pozwie twierdzenia co do tego, że głosował przeciwko uchwale, ani nie żądał zaprotokołowania sprzeciwu. Zdaniem pozwanego, już z tej tylko przyczyny, powództwo główne podlega oddaleniu. Ponadto, pozwany podkreślił, że powód wniósł sprzeciw jedynie odnośnie § 1 uchwały, a poza zakres sprawy usunął zagadnienie objęte żądaniem pozwu, tj. oznaczenie w uchwale, że obowiązuje ona przez okres jednego roku od jej podjęcia. Pozwany zarzucił też, że pismem z dnia 16 grudnia 2020 r. powód wezwał pozostałych wspólników do wykonania prawa pierwokupu, podczas gdy § 9 ust. 3 umowy spółki stanowi o prawie pierwszeństwa, a nie o prawie pierwokupu. Pozwany podniósł także, że powód nie wskazał, na czym polegać miałyby sprzeczność skarżonej uchwały z dobrymi obyczajami. Podkreślił, że w pozwanej spółce nie ma wspólnika większościowego, każdy z nich ma podobną sytuację w spółce, stąd nie ma podstaw do stwierdzenia, że preferowany jest wspólnik większościowy kosztem powoda. Ponadto to na udziały powoda przypada podwójna liczba głosów. Pozwany argumentował, że podstawą działalności pozwanej spółki oraz spółki (...) była osobista praca wspólników, przy czym powód miał skupić się na pracy w drugiej z nich. Każdy ze wspólników pozwanej spółki posiada kwalifikacje budowlane, pomiędzy wspólnikami panują bliskie relacje, wręcz rodzinne. Zdaniem pozwanego, nie ma w związku z tym uzasadnienia, aby nowy wspólnik, wstępujący na miejsce powoda, miał czerpać korzyści z osobistej pracy trzech wspólników uczestniczących w przedsięwzięciu od samego początku jego istnienia. Wbrew stanowisku powoda, wspólnicy pozwanej spółki zawierając umowę spółki dążyli do stworzenia narzędzia kontroli zmian w gronie wspólników (§ 9 ust. 4 - 9 umowy), przy czym dla wspólników istotne było to, że każdy z nich posiada kwalifikacje budowlane, ponieważ każdy z nich miał uczestniczyć w prowadzeniu działalności przez spółkę poprzez swoją osobistą pracę, wypracowując zysk podlegający podziałowi między wspólników. Pozwany zwrócił uwagę też na fakt, że jeszcze w okresie prowadzenia działalności w formie spółki cywilnej obecni wspólnicy pozwanej spółki dokonali ustaleń co do podziału zysku z działalności między wspólników, przy czym już wówczas pomimo wkładów równej wartości ustalili nierówny udział w zysku. Taki mechanizm funkcjonował również po zmianie formy na spółkę z o.o. Pozwany wskazał, że powód odbierał całą dywidendę z pozwanej spółki, po czym dochodziło do jej redystrybucji pomiędzy wspólników powiązanej z przyczynieniem się danego wspólnika do wygenerowania zysku w spółce. Odpowiednio dywidenda z (...) sp. z o.o podlegała redystrybucji przez zwiększenie kwoty przypadającej powodowi ponad 1/4 z uwagi na to, że to powód miał kierować działalnością tej spółki. Odnosząc się do żądania ewentualnego pozwu pozwany zarzucił, że i ono powinno być oddalone. Powód zgodnie z treścią art. 458¹ § 1 kpc w

związku z art. 458⁴ § 1 i 4 kpc oraz art. 187 § 1 pkt. 2 kpc i art. 126 § 1 pkt 3 kpc powinien bowiem w pozwie wskazać, że osiągnięcie celu spółki stało się niemożliwe albo, że zaszły inne ważne przyczyny wywołane stosunkami spółki, czego nie uczynił, ograniczając się do stwierdzenia, że jego pokrzywdzenie przybiera na sile, a ponadto, że od czternastu lat otrzymuje jedynie połowę należnej mu dywidendy. Pozwany zaprzeczył, aby powód był pozbawiany dywidendy w jakiegokolwiek części oraz, aby nie udostępniano mu dokumentów księgowych spółki.

W piśmie z dnia 6 sierpnia 2021 r. (k. 174 akt) powód złożył nowe wnioski dowodowe, a ponadto podkreślił, że umowa spółki nie stanowi, że jej współnikiem może być wyłącznie osoba posiadająca wykształcenie czy doświadczenie zawodowe pozostające w związku z budownictwem lądowym. Ponadto, wykładnia § 9 ust. 5 umowy w zakresie ceny zbycia prowadzi do wniosku, że współnicy określili wyłącznie górną granicę ceny zbycia udziałów tj. poprzez odwołanie do wartości bilansowej. Brak jest postanowień w przedmiocie ceny minimalnej.

W piśmie z dnia 26 sierpnia 2021 r. powód złożył kolejne wnioski dowodowe.

Pozwany w piśmie z dnia 6 września 2021 r. (k. 270 akt) zarzucił, że powód podjął usiłowanie zmiany powództwa poprzez rozbudowanie podstawy faktycznej żądania o okoliczności, w których wcześniej nie upatrywał podstawy swojego żądania. Zdaniem pozwanego, wskazane w pismach z dnia 6 i 26 sierpnia 2021 r. powinny zostać przez Sąd pominięte.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 8 października 1990 r. A. B., Z. J. (1) i powód zawarli zawiązali w celach gospodarczych spółkę pod nazwą Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Handlowo – Usługowe (...) z siedzibą w B.. Przedmiotem działalności spółki było m.in. wykonawstwo robót budowlanych i instalacyjnych oraz robót specjalistycznych związanych z budownictwem, produkcja materiałów budowlanych i wyrobów na potrzeby budownictwa, świadczenie wszelkich usług związanych z budownictwem. Każdy ze współników wniósł do spółki wkład pieniężny w wysokości 1 000 000 zł. W umowie postanowiono, że wszyscy współnicy uczestniczą w zyskach i stratach w częściach równych. Z końcem każdego roku obrachunkowego współnicy mieli podejmować uchwałę co do podziału i wypłaty zysku. Wyłączenie lub ograniczenie podziału zysku wymagało zgody każdego ze współników.

Z dniem 31 grudnia 1991 r. ze spółki wystąpił A. B..

Z dniem 1 marca 1992 r. do spółki w charakterze współników weszli Z. P. i K. O.. Do spółki wnieśli wkład pieniężny w wysokości – każdy z nich po 1 000 000 zł. Prowadzenie bieżących spraw i reprezentowanie spółki współnicy powierzyli Z. J. (1). Postanowiono, że współnicy uczestniczą w zyskach i stratach w częściach równych. Wspólnicy podejmują uchwałę co do podziału i wypłaty zysku z końcem każdego roku kalendarzowego. Wspólnicy mogą również podejmować uchwały co do wstępnego (zaliczkowego) podziału zysku w okresach miesięcznych.

Z dniem 3 kwietnia 1992 r. współnicy ustalili zaliczkowy comiesięczny podział zysków spółki w następujących wysokościach: Z. J. (1) – 6 700 000 zł, powód – 5 800 000 zł, Z. P. – 5 000 000 zł i K. O. – 5 000 000 zł.

okoliczności bezsporne, a ponadto dowód: kserokopia umowy spółki cywilnej, k. 160 - 161 akt, kserokopia uchwały współników PPHU (...) s. c., k. 162 akt, kserokopia umowy spółki cywilnej w brzmieniu uwzględniającym zmiany w wyniku uchwał współników z dnia 31 grudnia 1991 r. oraz uchwał nr 1/92 i 2/92 z dnia 4 lutego 1992 r., k. 163 - 164 akt, kserokopia uchwały współników nr 3/92, k. 165 akt.

W dniu 29 listopada 2001 r. doszło do przekształcenia w/w spółki cywilnej w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B..

Wysokość kapitału zakładowego w spółce przekształconej określono na 866 000 zł, który dzielił się na (...) równe i niepodzielne udziały o wartości 500 zł każdy, przeznaczonych po 433 udziały dla każdego ze współników. Powodowi i

Z. J. (2) przyznane zostało prawo uprzywilejowania udziałów w ten sposób, że w zgromadzeniu wspólników na każdy udział przez nich posiadany przypadać będą dwa głosy (§ 7 umowy).

W § 9 umowy spółki wskazano, że udziały są zbywalne (ust. 1). W razie zbycia pozostali wspólnicy mają pierwszeństwo ich nabycia (ust. 3). Zbycie wymaga uprzedniej uchwały Zgromadzenia Wspólnika (ust. 4). Ofertę zbycia udziałów w części lub całości wspólnik powinien zgłosić Zarządowi co najmniej na 3 miesiące przed planowanym terminem zbycia. Cena udziału nie może być wyższa od ich wartości bilansowej, chyba że Zgromadzenie Wspólników zatwierdzi cenę wyższą (ust. 5). Wspólnik, któremu nie wskazano nabywcy i nie zapłacono ceny w ciągu 3 miesięcy od daty złożenia oferty, może zbyć swoje udziały osobie trzeciej (ust. 9).

dowód: kserokopia aktu notarialnego z dnia 29 listopada 2001 r., Repertorium A numer (...) podpisany w Kancelarii Notarialnej w B. przed notariuszem M. P., k. 166 - 169 akt, umowa spółki – tekst jednolity, k. 10 - 19 akt.

Pozwana spółka prowadzi działalność gospodarczą w zakresie wykonawstwa robót ogólnobudowlanych i wykończeniowych, a także generalnym wykonawstwem obiektów. Istnieje od 1990 roku.

okoliczności bezsporne, a ponadto: informacja odpowiadająca odpisowi aktualnemu z Rejestru Przedsiębiorców pozwanej, k. 136 - 141 akt.

Powód nigdy nie świadczył pracy na rzecz pozwanej spółki. Pozostali wspólnicy pozwanej spółki są związani z nią również w ramach umowy o pracę. W związku z powyższym powód przez wiele lat otrzymywał połowę dywidendy wypłacanej pozostałym wspólnikom. Powód aprobował taki podział zysków do 2020 roku i nie wnosił do niego zastrzeżeń.

okoliczność bezsporna, a ponadto dowód: zeznania E. W., k. 438 – 439 verte akt, zeznania powoda : k. 571,572

Powód wchodził w skład zarządu w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B., zajmującej się działalnością handlową. Pod koniec 2020 r. Z. J. (1), K. O. i Z. P. zrezygnowali z członkostwa w spółce (...), która miała słabe wyniki finansowe. Doszło do umorzenia udziałów tych wspólników w spółce (...). Z. J. (1), K. O. i Z. P. oczekiwali, że tak samo postąpi powód ze swoimi udziałami w spółce (...).

okoliczność bezsporna, a ponadto dowód : zeznania powoda : k. 571, zeznania Z. J. (1) : k. 572,572, zeznania K. O. ; k. 574,575

Pismem z dnia 16 grudnia 2020 r. powód zawiadomił pozwaną o zamiarze zbycia wszystkich udziałów w spółce (...) osobie trzeciej, wspólnikom bądź spółce. W związku z powyższym powód wezwał pozostałych wspólników do wykonania prawa pierwokupu na podstawie § 9 ust. 3 umowy spółki na kwotę 2 700 000 zł oraz niezwłoczne przedstawienie przez zarząd tej oferty wszystkim uprawnionym. Powód złożył jednocześnie ofertę nabycia udziałów przez spółkę stosownie do § 10 ust. 2 umowy spółki celem umorzenia za kwotę 2 700 000 zł, a także wniósł o zwołanie Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników spółki (...) sp. z o.o. celem powzięcia uchwały w przedmiocie zbycia przez niego 433 udziałów w kapitale zakładowym spółki o łącznej wartości nominalnej 216 500 zł.

dowód: pismo powoda do pozwanej z dnia 16 grudnia 2020 r., k. 20 - 20 verte akt, pismo pozwanej do powoda z dnia 21 grudnia 2020 r., k. 21 akt.

W dniu 23 grudnia 2020 r. zarząd pozwanej spółki powziął uchwałę nr 5/2020 w przedmiocie zbycia przez powoda 433 udziałów w kapitale zakładowym (...) sp. z o.o. o łącznej wartości nominalnej 216 500 zł. Uchwałą tą udzielono ponadto zezwolenia – na wniosek powoda - o okazanie ksiąg i dokumentów pozwanej spółki w dniu 12 stycznia 2021 r. w godz. 9:00 - 15:00. Powód odebrał korespondencję zawierającą w/w uchwałę w dniu 15 stycznia 2021 r.

okoliczność bezsporna, a ponadto dowód: uchwała nr 5/2020 z posiedzenia Zarządu (...) sp. z o.o. z dnia 23 grudnia 2020 r. wraz z dowodem nadania i doręczenia, k. 22, 144 - 145 akt, zawiadomienie o zwołaniu Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) sp. z o.o. z dnia 30 grudnia 2020 r., k. 142 akt.

W dniu 24 lutego 2021 r. odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników pozwanej spółki. Podjęto na nim uchwałę nr 1 w sprawie wyrażenia zgody na zbycie przez powoda 433 udziałów spółki o wartości nominalnej 500 zł każdy, osobie trzeciej, która legitymuje się równorzędnym doświadczeniem w dziedzinie budownictwa co inni wspólnicy spółki, za cenę jednego udziału nie niższą niż jego wartość bilansowa ustalona na podstawie zatwierdzonego przez Zgromadzenie Wspólników bilansu za 2019 r. (§ 1). Zdecydowano, że uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i obowiązuje przez okres jednego roku od dnia jej podjęcia (§ 2).

Powód na Zgromadzeniu był reprezentowany przez pełnomocnika, który zgłosił sprzeciw do treści w/w uchwały w § 1.

dowód: pełnomocnictwo na zgromadzenie wspólników, k. 24 akt, uchwała nr 1 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników pozwanej spółki z dnia 24 lutego 2021 r. w sprawie zgody na sprzedaż udziałów spółki, k. 25 akt, lista obecności, k. 26 akt, protokół z Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników pozwanej, k. 27 - 30 akt, wnioski o sprostowanie z dnia 8 marca 2021 r., k. 31 akt, sprostowany protokół z Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników pozwanej, k. 32 verte - 34 akt.

Powód zwracał się do pozwanej spółki o udostępnienie ksiąg rachunkowych (...) sp. z o.o. Pozwana wyrażała gotowość do udostępnienia powodowi tego wglądu.

dowód: pismo pozwanej do pełnomocnika powoda z dnia 10 marca 2021 r. wraz z dowodem nadania i odbioru korespondencji, k. 146, 151 - 152 akt, z dnia 21 kwietnia 2021 r., k. 153 akt, uchwała nr 1/2021 z posiedzenia Zarządu pozwanej z dnia 21 kwietnia 2021 r. wraz z dowodem nadania i odbioru korespondencji, k. 154 - 156 akt.

Powód był pełnomocnikiem pozwanej spółki do zawierania umów z członkami zarządu. Począwszy od września 2021 r. tym pełnomocnikiem została E. W..

Powód do 2020 r. nie głosował przeciwko zatwierdzeniu sprawozdania z działalności spółki (...) jak też w tym okresie nie głosował przeciwko uchwale dotyczącej zgody na zbycie składników majątku spółki. Pierwszy raz głosował w tych sprawach przeciw na zgromadzeniu latem 2021 roku. Zaczął też kwestionować działania zarządu, domagać się wglądu do dokumentów spółki. Spółka mimo tego działa normalnie, prowadzi bieżącą działalność a za 2021 r. powinna przynieść zysk.

Dowód : zeznania powoda : k. 572 , zeznania Z. J. (1) – k. 572,573

Sąd pominął dowód z dokumentów wymienionych przez powoda w piśmie z 6 sierpnia 2021 r., z 26 sierpnia 2021 r. jak też w piśmie z 19 października 2021 r. Należy bowiem wskazać, iż dokumenty załączone przez powoda nie łączą się z przytoczonymi pozwu. Powód bowiem dopiero w piśmie z dnia 6 sierpnia 2021 r. podniósł okoliczności dotyczące spółki (...) w nowym - nie pozostającym w związku z podstawą faktyczną żądania pozwu - kontekście dotyczącym zakończenia przez Z. J. (1), Z. P. i K. O. więzi osobowej i gospodarczej ze spółką (...), skąd powód wywodzi istnienie podstawy do rozwiązania pozwanej spółki. W dalszych pismach powód podnosił kolejne nowe okoliczności związane z bieżącą działalnością pozwanej spółki i podjętymi przez niego działaniami. Ma zatem słuszność pozwana podnosząc, że przytaczanie przez powoda nowych okoliczności, które nie zostały zawarte w uzasadnieniu pozwu, stanowi w istocie próbę zmiany podstawy faktycznej powództwa. Tymczasem zgodnie z treścią art. 458⁸ § 1 kpc w toku postępowania nie można występować z nowymi roszczeniami zamiast lub obok dotychczasowych. Uzasadnia to pominięcie wyżej wskazanych dowodów na podstawie art. 458⁸ § 1 kpc w zw. z art. 235² § 1 pkt 1 kpc jako niedopuszczalnych.

Z kolei na podstawie 235² § 1 pkt 2 i 5 kpc sąd oddalił wniosek powoda o zobowiązanie pozwanego do złożenia dokumentów w postaci oryginałów uchwał i protokołów, jak też listy wspólników na zgromadzeniu 24 lutego 2021 r., gdyż nie kwestionowano autentyczności oraz prawdziwości złożonych do akt odpisów. Były to zatem okoliczności bezsporne. Bezsporna również była kwestia podziału dywidend za okres do 2020 r., co przyznał w zeznaniach sam powód. Ponadto, jak słusznie wskazała pozwana, tzw. tabelki dotyczące podziału dywidend sporządzał prezes pozwanej spółki, tak więc pozwana nie mogła być adresatem tego zobowiązania. W związku z pominięciem dowodu z dokumentów wskazywanych przez powoda w pismach z 6 sierpnia 2021 r. oraz z 26 sierpnia 2021 r. nieistotnym dla rozstrzygnięcia sprawy były dowody z dokumentów wymienione w pkt 6 pisma pozwanego z dnia 6 września 2021 r., złożone niejako w odpowiedzi na wskazane wyżej wnioski dowodowe powoda. To samo dotyczy dokumentów i zeznań świadka M. L. na okoliczności wskazane w pkt 5 pisma pozwanego z dnia 5 listopada 2021 r., które to wnioski dowodowe złożone zostały w odpowiedzi na wnioski dowodowe powoda zawarte w piśmie z 19 października 2021 r. Wobec pominięcia owych wniosków dowodowych powoda, okoliczności, na które miałyby zostać przeprowadzone dowody wskazane przez pozwanego, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Zgodnie z art. 249 § 1 k.s.h., uchwała wspólników sprzeczna z umową spółki bądź dobrymi obyczajami i godząca w interesy spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie wspólnika może być zaskarżona w drodze wytoczonego przeciwko spółce powództwa o uchylenie uchwały. Prawo do wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały wspólników przysługuje między innymi temu wspólnikowi, który głosował przeciwko uchwale, a po jej powzięciu zażądał zaprotokołowania sprzeciwu (art. 250 pkt 2 k.s.h.). Stosownie do art. 251 k.s.h. powództwo o uchylenie uchwały wspólników należy wnieść w terminie miesiąca od dnia otrzymania wiadomości o uchwale, nie później jednak niż w terminie sześciu miesięcy od dnia powzięcia uchwały.

Powód jest wspólnikiem pozwanej spółki (przysługują mu 433 udziały o łącznej wartości 216 500 zł), podczas Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników w dniu 24 lutego 2021 r. pełnomocnik powoda – adwokat R. S. – zgłosił sprzeciw do treści podjętej na nim uchwały nr 1 w zakresie jej § 1. Uchwałę podjęto w przedmiocie wyrażenia zgody na zbycie przez powoda 433 udziałów spółki o wartości nominalnej 500 zł każdy, osobie trzeciej, która legitymuje się równorzędym doświadczeniem w dziedzinie budownictwa co inni wspólnicy spółki, za cenę jednego udziału nie niższą niż jego wartość bilansowa ustalona na podstawie zatwierdzonego przez Zgromadzenie Wspólników bilansu za 2019 r. § 1 (dowód: pełnomocnictwo na zgromadzenie wspólników, k. 24 akt, uchwała nr 1 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników pozwanej spółki z 24 lutego 2021 r. w sprawie zgody na sprzedaż udziałów spółki, k. 25 akt, lista obecności, k. 26 akt, protokół z Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników pozwanej, k. 27 - 30 akt, wniosek o sprostowanie z dnia 8 marca 2021 r., k. 31 akt, sprostowany protokół z Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników pozwanej, k. 32 verte - 34 akt).

W pierwszej kolejności należy się odnieść do przebiegu Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników pozwanej spółki, które odbyło się 24 lutego 2021 r. i protokołu dokumentującego jego przebieg. Jak wskazano na wstępie zgodnie z art. 250 pkt 2 k.s.h. w związku z art. 252 § 1 k.s.h. każdy wspólnik, który głosował przeciwko uchwale, a po jej powzięciu zażądał zaprotokołowania sprzeciwu nabywa prawo do wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały bądź też żądać unieważnienia uchwały (S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański "Kodeks spółek handlowych. Komentarz do artykułów 151-300. Tom II" Wydawnictwo C.H. BECK Warszawa 2002 str. 589). Innymi słowy legitymacja do wytoczenia powództwa przyznana wspólnikowi w art. 250 pkt 2 k.s.h. obejmuje wspólników oddających głos w sprawie uchwały podejmowanej na zgromadzeniu. Obie przesłanki przyznające wspólnikowi prawo do zaskarżenia uchwały wspólników, a zatem głosowanie przeciwko uchwale oraz zażądanie zaprotokołowania sprzeciwu, muszą zostać spełnione łącznie.

Warunkiem formalnym, od którego zależy skuteczność powództwa opartego o dyspozycję art. 249 § 1 k.s.h. i art. 252 § 1 k.s.h. jest głosowanie przeciwko uchwale. Ten warunek formalny został – wbrew stanowisku pozwanej – w niniejszej

sprawie spełniony. Jak wynika z treści protokołu wskazanego wyżej Nadzwyczajnego Zgromadzenia zawiera on adnotację o zgłoszonym przez pełnomocnika powoda sprzeciwie (k. 29 akt). Wprawdzie protokół nie zawiera adnotacji o żądaniu zaprotokołowania sprzeciwu, jednak w sprawie nie budzi wątpliwości fakt, że pełnomocnik powoda wniósł sprzeciw do uchwały nr 1 w zakresie jej § 1, tj. w zakresie, w jakim zgoda na zbycie udziałów ogranicza osobie trzeciej nabycie z powodu doświadczenia w dziedzinie budownictwa i co do ceny minimalnej sprzedaży. Ponadto, skoro wspólnik nie traci legitymacji do zaskarżenia uchwały nawet w sytuacji, gdy sprzeciw nie zostanie odnotowany w protokole, mimo jego zgłoszenia, będzie bowiem wówczas musiał powołać inne dowody (zob. wyrok SA w Warszawie z 28.09.2016 r., VI ACa 854/15, LEX nr 2166546), to tym bardziej wspólnik nie traci legitymacji do zaskarżenia uchwały w sytuacji, gdy sprzeciw ten odnotowano, a jedynie brak adnotacji o tym, że żądał zaprotokołowania sprzeciwu.

W konsekwencji za niezasadny uznać należało zarzut braku legitymacji czynnej powoda do wytoczenia niniejszego powództwa.

Zaistniały natomiast, w ocenie Sądu, podstawy do częściowego uchylenia uchwały z uwagi na spełnienie przesłanek z art. 249 k.s.h.

W świetle treści przepisu art. 249 § 1 k.s.h. podstawa do uchylenia zaskarżonej uchwały występuje w jednym z czterech następujących przypadków. Pierwszy to, gdy uchwała jest sprzeczna z umową spółki i godzi w interesy spółki. Drugi dotyczy sprzeczności uchwały z umową spółki, która ma na celu pokrzywdzenie wspólnika. Trzeci przypadek obejmuje uchwałę sprzeczną z dobrymi obyczajami, która jednocześnie godzi w interesy spółki. Ostatni to sprzeczność uchwały z dobrymi obyczajami, która ma na celu pokrzywdzenie wspólnika.

Konstrukcja art. 249 § 1 k.s.h. doprowadziła do wykształcenia kilku interpretacji co do tego, czy wskazane w powołanym artykule przesłanki muszą wystąpić łącznie, czy też wystarczy wystąpienie jednej z nich. Pogląd najszerszej przyjmowany w orzecznictwie sądów i piśmiennictwie uznaje, że o wadliwości uchwały mogącej prowadzić do jej uchylenia można mówić jedynie wtedy, gdy kumulatywnie zostaną spełnione dwie przesłanki. Uchwała musi być jednocześnie sprzeczna z umową spółki i spełniać jedną z dwóch przesłanek: godzić w interes spółki albo mieć na celu pokrzywdzenie wspólnika. Drugi przypadek wadliwości uchwały natomiast ma miejsce wtedy, gdy uchwała narusza dobre obyczaje i jednocześnie spełnia jedną z przesłanek: godzenia w interes spółki albo posiadania na celu pokrzywdzenia wspólnika. Sąd przychylił się do tego poglądu, za takim rozumieniem normy prawnej przemawia bowiem samo brzmienie przepisu (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 16 marca 2018 r., V AGa 39/18).

Z treści pozwu można wyprowadzić wniosek, że powód jako uzasadnienie żądania wskazuje, że zaskarżona uchwała narusza dobre obyczaje i ma na celu pokrzywdzenie wspólnika, a ponadto że jest sprzeczna z umową spółki i ma na celu pokrzywdzenie wspólnika.

Pojęcie "dobrych obyczajów" nie zostało zdefiniowane w ustawie, zatem badanie przez sąd, czy określony stan faktyczny odpowiada dyspozycji przepisu, musi być oparte o ocenę okoliczności konkretnego przypadku. Początkowo w orzecznictwie i literaturze prawniczej przyjmowano, iż naruszeniem dobrych obyczajów jest dokonanie aktu "wbrew temu, co każdy uczciwie myślący człowiek uważa za moralne", a w obrocie handlowym za czynność taką uważano działania nieetyczne w ocenie ogółu kupców, (por. orzeczenie SN z 13.01.1947 II C 872/46 OSNC 1947/2/58, S. Sołtysiński, A. Szajkowski, J. Szwaja: Kodeks Handlowy - Komentarz, Wyd C.H. Beck PWN Warszawa 1994, tom II s. 828 i powołana tam literatura). Współcześnie powyższe kryterium etyczno-moralne uzupełnione zostało o kryterium ekonomiczno-funkcjonalne, wyrażające się w ocenach z punktu widzenia "niezakłóconego funkcjonowania gospodarki" (por. S. Sołtysiński. op. cit., s. 828). Rozpatrując pojęcie dobrych obyczajów nie można zatem abstrahować od roli i celu dla którego spółka jest tworzona i dla którego funkcjonuje. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością jest przedsięwzięciem w zasadzie czysto kapitałowym. Istotą spółki kapitałowej jest zasada prymatu kapitału nad elementem osobowym spółki, a zatem przy ocenie podejmowania uchwał, istotne znaczenie winny mieć cele spółki, jej interesy, nie zaś partykularne interesy wspólników, które stanowią pochodną realizacji celu spółki, nie zaś cele same w sobie. W przypadku konfliktów interesów, interes spółki jest interesem nadrzędnym. Stąd też w tego rodzaju podmiotach musi być respektowana zasada rządów większości kapitałowej nad mniejszością, przy

poszanowaniu praw mniejszości. Zasadniczym celem, jaki stoi przed władzami spółki z o.o. jest realizacja interesu spółki, przez który rozumieć należy powiększanie wartości powierzonego jej majątku, z uwzględnieniem praw i interesów zarówno współników, jak również innych niż udziałowcy podmiotów zaangażowanych w funkcjonowanie spółki, w szczególności wierzycieli spółki oraz jej pracowników (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 23 listopada 2006 r., I ACa 1373/06).

Zasadą powinno być, by merytoryczna ingerencja sądu w rozstrzygnięcie większości udziałowców spółki kapitałowej z powołaniem się na naruszenie przez takie rozstrzygnięcie klauzuli dobrych obyczajów, w której przejawia się dyrektywa lojalności miała miejsce tylko wyjątkowo (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 4 grudnia 2013 r., VI ACa 290/13).

Należy też zwrócić uwagę na podkreślane w judykaturze rozumienie „dobrych obyczajów” jako kryterium oceny tego, co w danym czasie określona społeczność uważa za słuszne i sprawiedliwe, będące instrumentem, który ustawodawca daje organowi stosującemu prawo dla urzeczywistnienia zasady, że prawo jest równe i dobre dla każdej ze stron. Gdy w przepisach kodeksu spółek handlowych, w tym w art. 249 § 1 k.s.h., mowa jest o dobrych obyczajach, chodzi o postępowanie zgodne z przestrzeganiem zasad uczciwości w działalności gospodarczej. Dobre obyczaje są to bowiem ogólne reguły uczciwości kupieckiej, pojawiające się w związku z prowadzeniem działalności handlowej przez przedsiębiorców, które obowiązują wszystkich uczestników obrotu handlowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 16 października 2008 r., III CSK 100/08, OSNC-ZD 2009, Nr 1, poz. 30).

Do reguł uczciwości kupieckiej judykatura zalicza zasadę lojalności współników wobec siebie, którzy mają obowiązek dążenia do osiągnięcia wspólnego celu (uchwała Sądu Najwyższego z 17 listopada 2011 r., III CZP 68/11, OSNC 2012, Nr 5, poz. 60). Zatem zamieszczona w art. 249 § 1 k.s.h. klauzula dobrych obyczajów - podobnie jak klauzula zasad współzycia społecznego (art. 5 i art. 58 § 2 k.c.) - wyraża ideę słuszności, odwołuje się do wartości powszechnie uznawanych w kulturze społeczeństwa i umożliwia dostosowanie ogólnych norm prawnych do konkretnego stanu faktycznego przy uwzględnieniu systemu ocen, czy zasad postępowania o charakterze pozaprawnym oraz służy realizacji sprawiedliwości w znaczeniu materialnoprawnym, będącej wartością konstytucyjną, wynikającą z art. 45 ust. 1 Konstytucji (wyrok Sądu Najwyższego z 23 lutego 2017 r., V CSK 230/16, niepubl.).

W efekcie sprzeczność uchwały zgromadzenia współników z dobrymi obyczajami zachodzi, gdy może być uznana za nieetyczną (wyrok Sądu Najwyższego z 8 marca 2005 r., IV CK 607/04, niepubl.). Chodzi przy tym jednak raczej nie o ocenę z punktu widzenia etyki przeciętnego, uczciwego człowieka, lecz o oceny nastawione na zapewnienie niezakłóconego funkcjonowania spółki pod względem ekonomicznym. Interes spółki, określany jest bowiem w judykaturze jako kompromis, wypadkową pomiędzy często sprzecznymi ze sobą interesami współników, który winien uwzględniać słuszne interesy wszystkich współników (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2009 r., I CSK 158/09, L.).

Jak wskazuje judykatura, zakresem znaczeniowym pojęcia dobre obyczaje, objęte są tylko tego rodzaju działania, sprzeczne z powszechnie akceptowanymi zasadami moralno - etycznymi, które dotyczą sfery zewnętrznego i wewnętrznego funkcjonowania spółki. Istniejące pomiędzy współnikami relacje interpersonalne, same przez się nie przesądzają o tym, że określona uchwała "dobre obyczaje" narusza. Pojęcie to, relatywizowane być przy tym musi do samej uchwały, a nie okoliczności towarzyszących jej podjęciu. O ile zatem sama uchwała tak rozumianych dobrych obyczajów nie narusza, to musi ona pozostać w obrocie prawnym, choćby nawet sprzeczne z nimi były zachowania pozostające z jej podjęciem w bezpośrednim związku czasowym. Podsumowując, chodzi o przestrzeganie zasady słuszności, uczciwości, obowiązującej w stosunkach gospodarczych.

Podnosząc sprzeczność uchwały z dobrymi obyczajami nie można jednak powoływać się abstrakcyjnie, w sposób ogólny na dobre obyczaje, lecz należy wskazać konkretnie, jaka z przyjętych w społeczeństwie zasad została naruszona (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2005 r., II CK 692/04, L.). Dotyczy to również konieczności wskazania w jaki sposób uchwała ma na celu pokrzywdzenia współnika. Sprzeczność uchwały współników z dobrymi obyczajami jako okoliczność faktyczna wymaga udowodnienia (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 marca 2003

r., I A Ca 1206/02, L.). Opisane wyżej przesłanki, konieczne do uchylenia uchwały zgromadzenia wspólników, zgodnie z art. 6 k.c., musi dowieść powód, wywodzący z tego faktu skutki prawne.

Pokrzywdzenie wspólnika będzie miało miejsce wówczas, gdy w wyniku uchwał jego pozycja w spółce zmniejsza się, co może wiązać się z pogorszeniem jego sytuacji udziałowej, bądź osobistej. Innymi słowy, może polegać na odebraniu praw lub zwiększeniu obowiązków, ale nie tylko skutkujące powstaniem "szkody" w jego majątku, ale również na podważeniu jego pozycji, dobrego imienia, naruszenia zasady równouprawnienia (np. nieprzyznanie dywidendy przy przyznaniu innym). Pokrzywdzenie oznacza zatem rozumianą w aspekcie majątkowym szkodę, jak i rozumianą w aspekcie osobistym krzywdę. Jak zasadnie wskazuje orzecznictwo, ocena, czy interesy wspólnika zostały naruszone lub zagrożone w związku z podjętą uchwałą, musi być zatem dokonywana z uwzględnieniem wszystkich okoliczności występujących przy podejmowaniu uchwały, co nie oznacza, że określenie "uchwała mająca na celu pokrzywdzenie wspólnika" musi być rozumiane tylko z punktu widzenia interesów majątkowych wspólnika. Ocena, czy kwestionowana uchwała ma na celu pokrzywdzenie wspólnika, musi być poprzedzona odpowiedzią na pytanie, czy podjęto uchwałę po to, by pozycję tę osłabić, i w ten sposób doprowadzić do jego pokrzywdzenia, przejawiającego się także w skali korzyści finansowych, jakie wiążą się z tą pozycją.

W odróżnieniu od godzenia w interesy spółki - co może być działaniem przypadkowym, niecelowym - w przypadku pokrzywdzenia wspólnika - uchwała musi być podjęta z wyraźną wolą pokrzywdzenia (w celu), a nie może mieć wymiaru przypadkowego. Użyte w art. 249 § 1 k.s.h. sformułowanie "w celu" wyraźnie wskazuje, że uchwała musi być ukierunkowana na pokrzywdzenie wspólnika, to jest musi istnieć realny zamiar pokrzywdzenia wspólnika (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2001 r., I CKN 1137/98). Sam zarzut pokrzywdzenia może być podnoszony przez wspólnika jedynie wówczas, gdy uchwała naruszałaby wynikającą z art. 20 k.s.h. zasadę jednolitego traktowania wspólników w takich samych okolicznościach.

Po przeprowadzeniu powyższych rozważań, Sąd uznał, iż w rozpoznawanej sprawie analiza uchwały Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników numer 1 z dnia 24 lutego 2021 r. pozwala na przyjęcie za trafne argumentów powoda aczkolwiek tylko co do części zaskarżonej uchwały. W ocenie Sądu, zaskarżona uchwała w uchylonej części jest sprzeczna z umową spółki i ma na celu pokrzywdzenie wspólnika.

Mocą skarżonej uchwały wyrażono zgodę na zbycie przez powoda 433 udziałów spółki o wartości nominalnej 500 zł każdy, osobie trzeciej, która legitymuje się równorzędnym doświadczeniem w dziedzinie budownictwa co inni wspólnicy spółki, za cenę jednego udziału nie niższą niż jego wartość bilansowa ustalona na podstawie zatwierdzonego przez Zgromadzenie Wspólników bilansu za 2019 r. (§ 1).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 13 października 2004 r., dla oceny uchwały zgromadzenia wspólników może mieć znaczenie sposób powstania spółki oraz charakter więzi prawnych łączących wspólnika ze spółką, a zatem eksponowanie jej elementu osobowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 października 2004, III CK 459/02, LEX nr 577544).

Z okoliczności niniejszej sprawy wynika, że pozwana spółka od ponad trzydziestu lat prowadzona jest w celu rozwijania działalności gospodarczej w zakresie budownictwa. Bezspornym przy tym faktem jest, że wszyscy jej wspólnicy posiadają wykształcenie budowlane. Co do zasady zatem nie może dziwić wola zachowania kontroli nad ewentualną zmianą osoby wspólnika. Wspólnicy chcą mieć bowiem wpływ na to, kto może stać się tym wspólnikiem. Wspólnicy mogą oczekiwać, że do spółki w miejsce ustępującego wspólnika wejdzie osoba, która legitymuje się stosownym doświadczeniem, np. w zakresie budownictwa, która będzie w konsekwencji przyczyniała się do wypracowywania zysku podlegającego podziałowi między wspólnikami. Chodzi tu bowiem o umożliwienie dobrania przez pozostających w spółce osób nowego partnera biznesowego, który dysponuje stosownym doświadczeniem w branży, jeśli któryś z dotychczasowych wspólników będzie chciał z niej wystąpić, porzucając tym samym wspólny cel oraz zwalniając się od ciążących na nim ciężarów związanych z prowadzeniem jej spraw. Podmiot nie posiadający wiedzy w tym zakresie, przynajmniej z założenia, mógłby bowiem nie dawać gwarancji należytego wykonywania swoich obowiązków, co z kolei wpływać mogłoby na sprawne funkcjonowanie spółki.

Zgodnie z treścią art. 182 § 1 ksh zbycie udziału, jego części lub ułamkowej części udziału oraz zastawienie udziału umowa spółki może uzależnić od zgody spółki albo w inny sposób ograniczyć.

Ograniczenia co do zbycia udziału, jego części lub ułamkowej części oraz zastawienia udziału mogą mieć różnego rodzaju charakter i zakres. Wyróżnić można przede wszystkim ograniczenia o charakterze przedmiotowym, podmiotowym i czasowym. Ograniczenia w zbywaniu udziałów mogą polegać zatem na wskazaniu określonych kategorii osób, które mogą być nabywcami, na przykład tylko wspólnicy, osoby reprezentujące określony zawód, umiejętności, wykształcenie, płeć, posiadające określone wartości majątkowe, posiadające określone zezwolenia, koncesje itp. (A. K., Spółka z o.o. (...), 2002, s. 315). W literaturze wskazano ponadto na inne przykłady ograniczeń zbywania udziału: warunek zamieszkania w danej miejscowości, zapłata określonej ceny nabycia, zezwolenie wszystkich wspólników, zgromadzenia wspólników, rady nadzorczej lub osób trzecich (J. Namitkiewicz, Kodeks..., op. cit., s. 95), posiadanie zezwolenia na zbycie ze strony spółki przy wymaganej kwalifikowanej większości głosów, zgoda jedynego wspólnika (I. Weiss (w:) Kodeks, 1999, s. 248), konieczność prowadzenia określonej działalności gospodarczej lub prowadzenia określonego gospodarstwa rolnego, ustalenie wymagania co do dodatkowej wartości udziału przekazanej na fundusz zapasowy (A. Szajkowski, M. Tarska (w:) Kodeks, 2005, t. II, s. 329), uzależnienie możliwości zbycia lub zastawienia udziału od nadejścia określonego terminu lub warunku (W. Pyziół (w:) Kodeks, 2001, s. 338). Szczególnym postanowieniem zaliczanym do ograniczeń do zbywania udziałów jest zastrzeżenie na rzecz pozostałych wspólników prawa pierwszeństwa nabycia udziałów i z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w przedmiotowej sprawie (§ 9 ust. 3 umowy). Prawo pierwszeństwa jest ograniczeniem zbycia udziału wyrażającym się w konieczności uzyskania zgody wszystkich wspólników na zbycie udziału osobie spośród wspólników lub spoza ich grona (zob. szerzej M. Matuszczak, Prawo pierwszeństwa pochodnego nabycia praw udziałowych w spółkach kapitałowych, Warszawa 2013, s. 17 i n.). Zgoda wspólników zostaje w takim przypadku wyrażona poprzez ich rezygnację z realizacji prawa pierwszeństwa. Wspólnik, który ma zamiar zbycia swego udziału, jest zobowiązany zawiadomić o tym spółkę. Pozostali wspólnicy w określonym terminie mogą zgłosić zamiar nabycia tego udziału i jest to traktowanie - w przeciwieństwie do oświadczenia o wykonaniu prawa pierwokupu - jako oferta kupna.

Dokonanie którejkolwiek z czynności polegającej na rozporządzaniu udziałami, skutkującej zbyciem udziału, jego części lub ułamkowej części, niezależnie od sposobu ograniczenia (uzależnienia dokonania tych czynności od zgody spółki bądź ograniczenia w inny sposób), musi wynikać z odpowiednich postanowień umowy spółki bądź aktu założycielskiego. Przy dokonywaniu wykładni komentowanych przepisów pamiętać należy bowiem, że art. 182 ksh stanowi wyjątek od reguły wynikającej z art. 57 kc, zgodnie z którym nie można przez czynność prawną wyłączyć ani ograniczyć uprawnienia do przeniesienia, obciążenia, zmiany lub zniesienia prawa (w analizowanym przypadku prawa udziałowego), jeżeli według ustawy prawo to jest zbywalne, przy czym powyższe nie wyłącza dopuszczalności zobowiązania, że uprawniony nie dokona oznaczonych rozporządzeń prawem (art. 57 § 2 kc). Tym samym, do wykładni komentowanych przepisów zastosowanie znajduje zasada *exceptiones non sunt extendae*. Przepisy w tym przedmiocie nie mogą być w związku z tym interpretowane i stosowane w sposób rozszerzający (por. np. J. O., „Ograniczenia w rozporządzaniu udziałami w spółce z o.o.”, Prawo spółek, Nr 9 z 2010 r., str. 48, R. A., „Wybrane problemy prawne związane z ochroną składu osobowego wspólników w spółce z o.o.”, Prawo spółek, Nr 10 z 2008 r., str. 14). Udział zaś jest prawem majątkowym wspólnika spółki z o.o., do którego zastosowanie znajduje ogólna zasada prawa cywilnego polegająca na swobodnej zbywalności udziału.

Zgodnie z uzasadnieniem wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2011 r., I CSK 132/11, "dopuszczalność ograniczenia zbywalności udziałów w umowie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wynika z art. 182 ksh i art. 353¹ kc w zw. z art. 2 ksh. Wspólnicy mogą poprzestać na przyjęciu konstrukcji ustawowej z art. 182 § 2 KSH bądź też poszukiwać własnych rozwiązań w granicach swobody kształtowania treści umowy (art. 353¹ KC w zw. z art. 2 KSH). W tym ostatnim przypadku jedną z granic swobody wspólników wyznaczy ustawa, w szczególności art. 182 § 1 ksh, wyraźnie dopuszczający jedynie ograniczenie zbywalności udziałów, a nie jej wyłączenie. Takie rozwiązanie ustawowe jest zsynchronizowane z powołanym już wyżej art. 57 § 1 kc i oznacza w praktyce, że sprzeczne z ustawą będą regulacje umowne bezpośrednio bądź pośrednio wyłączające zbywalność udziałów. Nie chodzi zatem tylko o wyłączenie zbywalności wprost, ale również – co na gruncie sprawy niniejszej należy podkreślić – o takie ograniczenie

zbywalności udziałów, które czyni zbycie nadmiernie utrudnionym (np. zbyt długi termin na wyrażenie zgody przez spółkę na zbycie udziałów bądź na zgłoszenie przez wspólnika chęci nabycia udziałów innego wspólnika). W tym ostatnim przypadku mieści się również regulacja umowna, niedostatecznie precyzyjna, umożliwiająca jednemu z zainteresowanych zablokowanie procedury zezwolenia na zbycie udziałów”.

Tymczasem w przedmiotowej sprawie z treści umowy spółki (...) sp. z o.o. nie wynika w żaden sposób, aby możliwym było zbycie udziałów jedynie na rzecz osoby trzeciej, która legitymuje się „równorzędnym doświadczeniem w dziedzinie budownictwa co inni wspólnicy spółki”. Z umowy spółki nie wynika również, aby fakt uczestnictwa w niej w charakterze wspólnika wiązać miał się z obowiązkiem osobistego świadczenia pracy na rzecz spółki. Z treści umowy spółki nie wynika, że w chwili zawązania pozwanej spółki wolą jej założycieli było pozostawanie w spółce wyłącznie osób z wykształceniem czy doświadczeniem budowlanym, mimo że nie budzi wątpliwości fakt, że pozwana spółka od trzydziestu lat faktycznie trudni się branżą budowlaną, a jej założyciele są inżynierami budownictwa lądowego. Ubocznie zauważyć należy, że pozostali wspólnicy pozwanej spółki pracują w niej nie w związku z zawartą umową spółki, lecz w związku z zawartymi umowami o pracę.

Abstrahując już nawet od faktu, że wskazane wyżej ograniczenie nie znalazło się w umowie spółki, zauważyć trzeba, że określenie „równorzędnym doświadczeniem w dziedzinie budownictwa co inni wspólnicy spółki” nie jest precyzyjne i powoduje wątpliwości interpretacyjne. Nie wiadomo bowiem, co konkretnie ono oznacza, ponieważ pozostaje w zakresie kryteriów niemierzalnych. Rację ma przy tym powód, że prędkość zdobywania doświadczenia jest cechą indywidualną każdej osoby i potrafi się znacząco różnić. Czas spędzony przy danej pracy nie równa się zaś zgromadzonemu doświadczeniu. Gdyby - jako wyznacznik - przyjąć kryterium czasowe, tj. wymagane przez spółkę doświadczenie potencjalnego nowego wspólnika przekładać na wiek obecnych wspólników, to zauważyć należy, że są to osoby w wieku okołoemerytalnym. Powód słusznie i w tym wypadku twierdzi zatem, że trudno wyobrazić sobie sytuację zbycia udziałów w pozwanej spółce na rzecz osoby w tym wieku. Mało prawdopodobnym jest bowiem, aby osoba w tym wieku, z bogatym doświadczeniem zawodowym i posiadająca środki pozwalające na zakup udziałów za żądaną kwotę, chciałaby zaangażować się w nowe przedsięwzięcie z obcymi osobami.

W związku z powyższym uznać, w ocenie Sądu, że narzucony skarżoną uchwałą warunek jest nie tylko nieprecyzyjny, o czym świadczy chociażby jego rozbieżna interpretacja przez wspólników, ale i trudny do spełnienia. Trzeba zaś podkreślić, że ograniczenie zbywalności udziałów nie może polegać na faktycznym uczynieniu zbycia nadmiernie utrudnionym.

Jeszcze raz podkreślić należy bowiem, że umowa (statut) spółki nie może wprowadzać takich uregulowań, które w istocie umożliwiałyby praktycznie, również poprzez brak dostatecznej precyzji, zablokowanie wspólnikowi możliwości zbycia udziałów w spółce (zob. np. M. Borkowski, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2011 r., I CSK 132/11).

Z przyczyn wyżej wskazanych, zaskarżoną uchwałą w części, w której wyrażała ona zgodę na zbycie udziałów powoda osobom trzecim, legitymującym się „równorzędnym doświadczeniem w dziedzinie budownictwa co inni wspólnicy spółki”, uznać należało za sprzeczną z umową spółki i mającą jednocześnie na celu pokrzywdzenie wspólnika (powoda), co skutkowało musi jej uchyleciem przez Sąd w tej części na podstawie art. 249 § 1 ksh. Wskazać w tym miejscu jednocześnie należy, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 grudnia 2007 r., sygn. akt V CSK 350/07, uznał, że dopuszczalne jest częściowe uchylene uchwały zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie art. 249 ksh. Należy przy tym zważyć, iż uchwała w części nieuchylonej nie traci sensu i może w takim kształcie obowiązywać w obrocie prawnym.

Odnosnie natomiast zakresu, w jakim skarżona uchwała wyrażała zgodę na zbycie udziałów powoda „za cenę jednego udziału nie niższą niż jego wartość bilansowa ustalona na podstawie zatwierdzonego przez Zgromadzenie Wspólników bilansu za 2019 r.”, stwierdzić – wobec podniesionych w tym zakresie twierdzeń powoda – należało, że jedynie biegły sądowy przy uwzględnieniu posiadanych wiadomości specjalnych, którymi Sąd przecież nie dysponuje, byłby w stanie przesądzić, czy wygenerowana przez pozwaną spółkę w roku 2020 strata miała charakter iluzoryczny (jak twierdzi

powód). Dopiero po sporządzeniu opinii przez biegłego sądowego Sąd, w oparciu o ustalenia biegłego, byłby w stanie ocenić, czy owa strata była jedynie formą dążenia przez pozostałych wspólników do zachowania status quo w pozwanej spółce poprzez zniechęcenie potencjalnego nabywcy udziałów. Na obecnym bowiem etapie postępowania Sąd nie jest w stanie - w oparciu o dotychczas zgromadzony materiał dowodowy - przesądzić o tym, czy sprzedaż udziałów według wartości z bilansu za 2019 r., zatwierdzonego przez Zgromadzenie Wspólników, jest de facto niemożliwa, co w konsekwencji musiałoby skutkować uznaniem, że skarżona uchwała również i w tej części miała na celu pokrzywdzenie wspólnika (powoda).

Należy podkreślić, że nie ma żadnych podstaw, aby w zakresie wyżej przedstawionym Sąd miał podejmować z urzędu inicjatywę dowodową niejako za stronę powodową. W świetle art. 232 zd. 2 kpc Sąd podejmuje z urzędu inicjatywę dowodową jedynie w sytuacjach szczególnych np., gdy strony zmierzają do obejścia prawa, w wypadku procesów fikcyjnych oraz w razie rażącej nieporadności strony działającej bez profesjonalnego pełnomocnika, która nie jest w stanie przedstawić środków dowodowych w celu uzasadnienia swoich twierdzeń. Powód od początku procesu był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika - adwokata. W sytuacji gdy pozwany kwestionował zasadność żądania pozwu, na powódzie w tym zakresie spoczywał ciężar dowodu w zakresie wykazania, iż sprzedaż udziałów według wartości z bilansu za 2019 r., zatwierdzonego przez Zgromadzenie Wspólników, jest niemożliwa. Powód nie złożył wniosku o powołanie biegłego i ciężarowi dowodu nie sprostał.

Oddalić powództwo należało także co do § 2 uchwały, gdyż bezspornym jest, iż powód w tej części nie wniósł sprzeciwu, co jest warunkiem skutecznego zaskarżenia uchwały.

Odnosząc się natomiast do roszczenia ewentualnego pozwu (o rozwiązanie spółki), wskazać należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, iż żądanie ewentualne zgłaszane jako dodatkowe na wypadek niemożności uwzględnienia przez Sąd żądania zasadniczego, jest szczególnym przypadkiem kumulacji roszczeń. Przy uwzględnieniu żądania zasadniczego Sąd nie orzeka w ogóle o żądaniu ewentualnym, a czyni to jedynie, gdy brak podstaw do uwzględnienia żądania zasadniczego (tak: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 1996 r., III CRN 58/95, nie publ., z dnia 12 stycznia 2012 r., IV CSK 219/11, nie publ. i z dnia 4 października 2012 r., I CSK 100/12, nie publ.). Podobnie wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 października 2013 r., sygn. akt III CZP 58/13, OSNC 2014, nr 6, poz. 62 stwierdzając, że powód może sformułować w powództwie żądanie ewentualne, na wypadek nieuwzględnienia przez sąd żądania głównego oraz w wyroku z dnia 26 stycznia 1979 r., sygn. akt IV CR 403 w brzmieniu, iż zgłoszenie żądania ewentualnego stanowi szczególny przypadek kumulacji przedmiotowej w procesie – mianowicie sąd orzeka o żądaniu ewentualnym wtedy, gdy oddali powództwo o świadczenie zgłoszone na pierwszym miejscu. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 października 2013 r. sygn. akt III CZP 58/13 wskazał, że nie zostało wyłączone oparcie żądania ewentualnego na odmiennej podstawie faktycznej i prawnej niż żądanie główne.

Należy przy tym wskazać, iż nawet częściowe uwzględnienie żądania głównego czyni bezprzedmiotowym orzekanie o żądaniu ewentualnym gdyż dopiero oddalenie powództwa w całości co do żądania głównego czyni zasadnym orzekanie o żądaniu ewentualnym. Nie może bowiem w obrocie funkcjonować wyrok, w którym uwzględnia się chociaż częściowo żądanie główne i jednocześnie orzeka się o żądaniu ewentualnym. W sytuacji gdy zaskarżona przez powoda uchwała została uchylona w części, niedopuszczalne jest orzekanie o rozwiązaniu spółki, tym bardziej, iż sam powód wskazywał (k. 5 v), iż wnosi o rozwiązanie spółki tylko w przypadku gdyby nie zachodziły podstawy do uchylenia uchwały, czyli gdyby nie można by jej uchylić chociaż w części.

Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd, na podstawie art. 249 § 1 ksh, uchylił uchwałę w części wskazanej w pkt I wyroku a na podstawie art. 249 § 1 ksh a contrario oddalił powództwo co do jej uchylenia w pozostałej zaskarżonej części (pkt II wyroku).

Z ostrożności procesowej, zakładając iż powództwo dotyczące uchylenia uchwały podlegałoby w całości oddaleniu, rozważeniu podlegało także zasadność powództwa o rozwiązanie spółki. W przedmiotowej sprawie powód domagał się rozwiązania pozwanej spółki, opierając swe roszczenia na art. 271 ust.1 pkt 1 k.s.h. W myśl powołanego przepisu sąd może wyrokiem orzec rozwiązanie spółki na żądanie wspólnika lub członka organu spółki, jeżeli osiągnięcie celu

spółki stało się niemożliwe albo jeżeli zaszły inne ważne przyczyny wywołane stosunkami spółki. Powód wskazywał na zajście ważnych przyczyn wywołanych stosunkami spółki.

Jak przyjmuje się w doktrynie, ważnymi przyczynami rozwiązania spółki mogą być w szczególności: brak możliwości podejmowania decyzji w spółce ("pat" decyzyjny), brak organów i niemożność ich powołania, notoryczne wykorzystywanie pozycji wspólnika większościowego, brak zainteresowania sprawami spółki przez wspólników, trwałe konflikty między członkami zarządu, pozbawienie wspólnika istotnych uprawnień przez innych wspólników (A. K., Spółka z o.o. (...), 2002, s. 746), gdy spółka traci zdolność do działania w wyniku trwałego konfliktu między wspólnikami (orzeczenie SA w K. z dnia 10 września 1993 r., I ACr 343/93, B. G., Zbiór orzeczeń 1936-1983, s. 2000).

Odnosząc się przewidzianych w art. 271 pkt 1 k.s.h. podstaw rozwiązania spółki należy stwierdzić, iż istotnie pomiędzy wspólnikami pozwanej spółki dochodzi do sporów i nieporozumień. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 marca 2013 r., IV CSK 228/12, znaczący i długo trwający konflikt między wspólnikami przesądza o niemożności osiągnięcia celu spółki i uzasadnia żądanie wspólnika o rozwiązanie spółki. Tak więc konflikt taki ma mieć znaczący charakter. Co Sąd Najwyższy rozumie pod pojęciem „znaczący konflikt” można wywnioskować z uzasadnienia wspomnianego wyroku. Wskazuje się tam m. in., iż pozostający w konflikcie ze wspólniczkami powód nie miał żadnych korzyści z tytułu działalności owej spółki, nie miał wpływu na funkcjonowanie spółki i nie mógł realizować żadnego celu, jaki wynikał z posiadania w niej udziałów. Dopiero zatem tak drastyczne i rażące naruszenie praw wspólnika uzasadnia – zdaniem Sądu Najwyższego – rozwiązanie spółki. Jak zauważył ponadto Sąd Apelacyjny w Krakowie, samo istnienie konfliktu pomiędzy wspólnikami nie wyczerpuje przesłanek rozwiązania spółki na podstawie art. 271 k.s.h. Zachodzą one dopiero wówczas, gdy istniejący konflikt w istotny i trwały sposób wpływa na funkcjonowanie spółki, stosunki spółki bądź uprawnienia wspólników (wyrok SA w Krakowie z dnia 22 sierpnia 2012 roku, sygn. I ACa 718/12). Również w nowszym orzecznictwie wskazuje się, że samo istnienie konfliktu między wspólnikami nie wyczerpuje jeszcze przesłanek przewidzianych w art. 271 k.s.h., które zachodzą dopiero wtedy, gdy istniejący konflikt w istotny i trwały sposób wpływa na funkcjonowanie spółki, stosunki spółki, bądź uprawnienia wspólników. Nadto wskazuje się, że wdrożenie tej procedury znajduje uzasadnienie tylko wtedy, gdy wymienionych przeszkód w działalności spółki nie można usunąć przy pomocy innych środków ochrony niż poprzez rozwiązanie spółki i podział jej majątku (por. wyrok SA w Białymstoku z 25 stycznia 2018 r., I AGa 27/18).

Zdaniem Sądu zachodzące pomiędzy wspólnikami spory nie mają na tyle poważnego charakteru aby sparaliżować działalność spółki. Powód w pozwie wskazał, iż otrzymuje połowę dywidendy, którą otrzymują pozostali wspólnicy. Jednocześnie sam przyznał, iż (k. 572), do czasu gdy powziął zamiar zbycia udziałów, nie kwestionował takiego sposobu podziału zysku. Należy zatem przyjąć, że godził się na takie warunki. Uzasadnione było to chociażby okolicznością, iż powód nie świadczy pracy na rzecz spółki. Do tego czasu powód nie głosował także przeciwko uchwałom zgromadzenia wspólników. Niekwestionowanym jest, iż spółka prowadzi bieżącą działalność, zatrudnia pracowników. Za 2021 rok spodziewany jest niewielki zysk. Niewątpliwie zatem nadal jest możliwe osiągnięcie celów zawartych w umowie spółki.

Nie istnieją też żadne inne ważne przyczyny rozwiązania spółki. Powód w szczególności nie udowodnił, że pozostali wspólnicy działają na szkodę spółki. Powód dobrowolnie zrezygnował od początku z zarządzania spółką. Corocznie odbywają się obrady zgromadzenia wspólników, na których zatwierdzane są sprawozdania i udzielane jest absolutorium dla zarządu. Spółka posiada zarząd, który normalnie działa. Tak więc spory pomiędzy wspólnikami nie utrudniają jej bieżącego funkcjonowania. Podejmowane są najważniejsze dla spółki decyzje, podpisywane umowy. Kodeks spółek handlowych przewiduje środki mające na celu rozwiązywanie konfliktów pomiędzy wspólnikami, chociażby przewidziane w art. 212 czy też art. 249, z którego powód skorzystał w niniejszej sprawie. Powód zaczął kwestionować decyzje pozostałych wspólników dopiero w sytuacji gdy pojawił się problem ze zbyciem jego udziałów w spółce. Zdaniem Sądu działania powoda mają wymusić na pozostałych wspólnikach korzystniejszej warunki zbycia jego udziałów. Odnosząc się w szczególności do kwestii zarzutów powoda dotyczących zbycia kilku nieruchomości spółki, należy wskazać, że – niezależnie od pominięcia wniosków dowodowych powoda – powód i tak nie złożył wniosków (np. w postaci dowodu z opinii biegłego) mających na celu wykazanie, iż owe nieruchomości zbyto ze

szkodą dla spółki. Trudno upatrywać także podstawy w rozwiązaniu spółki w samym fakcie pozbawienia powoda umocowania do zawierania umów z członkami zarządu, skoro przyznał, że pełnił tę funkcję nieodpłatnie.

Wszystko to wskazuje, iż spory pomiędzy wspólnikami, choć niewątpliwie istnieją, nie mają na tyle znaczącego charakteru aby uniemożliwić pozwanej spółce normalne działanie a prawa powoda jako wspólnika – jeśli nawet przyjąć że są naruszane, to nie w takim stopniu aby jednym wyjściem z sytuacji było rozwiązanie spółki. Zdaniem sądu powód stara się obecnie wykreować konflikt w spółce aby uzyskać jak najkorzystniejsze warunki do wyjścia z niej. W związku z powyższym należy stwierdzić, iż w przypadku oddalenia w całości powództwa o uchylenie uchwały, oddaleniu podlegałoby także powództwo o rozwiązanie spółki.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc. Żądanie pozwu uwzględniono co do jednej z zasadniczych dwóch części uchwały wyrażonych w jej § 1. Zdaniem sądu powodowi oraz pozwanej należy się zatem 50 % poniesionych przez nich kosztów procesu. Powód poniósł koszty w wysokości łącznie 6.097 zł (5.000 zł opłaty od pozwu oraz koszty zastępstwa w wysokości 1.080 zł, zgodnie z § 8 pkt 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie i 17 zł opłaty skarbowej) a pozwany poniósł koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1.080 zł. Koszty należne powodowi 3.048,50 zł (50 % z 6.097 zł) a koszty należne pozwanej to 540 zł (połowa z 1.080 zł). Po odjęciu od 3.048,50 zł kwoty 540 zł pozostaje kwota 2.508,50 zł należna powodowi z tytułu zwrotu kosztów procesu, o czym orzekł sąd w pkt III wyroku.